

WSTĘP

Prowadząc przez kilkadziesiąt lat zajęcia dydaktyczne ze studentami na krakowskich uczelniach, poprzedzałem je zazwyczaj tym, co nazywałem „moim studentom”. W tej krótkiej części zajęć dzieliłem się z nimi swoimi intelektualnymi odkryciami, polecałem warte przeczytania nowości wydawnicze i artykuły itp. Niestety, przejście na emeryturę wiązało się również z utratą tej możliwości.

Na szczęście wkrótce, w 2018 roku, pojawiła się okazja do kontynuowania, ale już w zmienionej formie, dzielenia się swoimi pomysłami, tym razem z czytelnikami „Gazety Polskiej Codziennie”. Dziennik ten jest pismem społeczno-politycznym. Jednak Redakcja uznała, że warto je wzbogacić o refleksje o charakterze filozoficznym, etycznym, religijnym i kulturowo-cywilizacyjnym. W ten sposób zazwyczaj raz w tygodniu, najczęściej w wydaniu świątecznym tej gazety, są w niej publikowane moje krótkie refleksje. Ponieważ spotykają się one z dobrym przyjęciem przez czytelników, postanowiłem je zebrać i uporządkować w formę książki. Zawiera ona teksty od listopada 2018 roku do wakacji 2025 roku.

Publikacja jest w pewnym sensie kontynuacją Atrakcyjności chrześcijaństwa - książki, która jest opracowanym przeze mnie zbiorem krótkich tekstów Karla Rahnera, Józefa Tischnera i Tadeusza Żychiewicza, wybitnych nauczycieli chrześcijaństwa, skoncentrowanych na najważniejszych sprawach człowieka.

Zastanawiając się nad tytułem zbioru tych myśli, który oddawałby w sposób najbardziej adekwatny jego ideę przewodnią, nasunęły mi się cztery możliwości: Wszystko już ma sens, W drodze do Emaus, W poszukiwaniu tego, co najważniejsze oraz Niespokojne jest serce nasze.

Publikację otwierają medytacje na temat chrześcijaństwa, Boga i ateizmu. Uzupełniają je refleksje związane z rokiem liturgicznym - z Adwentem, Bożym Narodzeniem, Wielkim Postem, Wielkanocą i świętem Wszystkich Świętych. Zasadniczą część pracy stanowią rozważania na temat człowieka i tego, co jest w naszym życiu najważniejsze, a więc na temat dobra moralnego i sumienia, miłości, rodziny i wychowania, zła, cierpienia i szczęścia oraz spraw eschatologicznych - śmierci

i nadziei na zmartwychwstanie. Książkę zamyka namysł nad sytuacją kultury i cywilizacji Zachodu i nad kondycją katolicyzmu, w szczególności w naszym kraju, oraz myśli na temat naszej ojczyzny.

Mimo że przez czterdzieści lat byłem nauczycielem akademickim, w istocie czułem się przez całe życie, i tak jest również obecnie, studentem, którego nurtują doniosłe problemy, który pyta i poszukuje życiodajnej prawdy. A poszukuję jej w doświadczeniu, które z wiekiem jest coraz bogatsze, w Biblii oraz u nauczycieli, mędrców i przewodników duchowych. Dlatego moje refleksje są upstrzone cytatami (nie udało mi się odnaleźć źródeł wszystkich). W moim myśleniu pełnią one dwie funkcje. Czasem są inspiracją do rozważenia jakiegoś ważnego zagadnienia. Innym znów razem utwierdzają mnie w moich własnych odkryciach lub pozwalają je wyrazić trafniej ode mnie. Niestety, wiele cytatów się powtarza, co może powodować u Czytelnika pewien dyskomfort. Należę do osób, którym bliska jest zasada: wiara poszukuje zrozumienia, a rozumienie jest otwarte na wiarę.

Czytając książkę, należy pamiętać, że składające się na nią teksty powstawały w konkretnych sytuacjach - w ważnych wydarzeniach naszej ojczyzny, toczonych sporach ideowych i społeczno-politycznych, z okazji wielkich świąt itp.

Żyjemy w czasach, w których coraz mniej chętnie czytane są długie teksty, a czytanie jest coraz częściej wypierane przez klikanie. Mój zbiór krótkich refleksji uwzględnia ten fakt. W każdej chwili bowiem, jadąc autobusem lub innym środkiem lokomocji, siedząc na ławeczce w parku lub przed domem, można sobie kliknąć na dowolną myśl, otworzyć dowolną stronę, i zatrzymać się przez chwilę nad jakimś ważnym problemem.

Mam również nadzieję, że moja publikacja stanie się dla niektórych czytelników zachętą do sięgnięcia do opracowań, z których zostały wzięte cytaty, a są to teksty z najwyższej półki humanistyki.

Dziękuję Redakcji Gazety Polskiej Codziennie za udostępnienie mi miejsca na moje refleksje oraz redaktorom: Panu Piotrowi Jackowskiemu i Grzegorzowi

Wszelkowi, którzy byli pierwszymi czytelnikami moich komentarzy i są autorami ich wielu tytułów.